

18-22 maja

KLASA 1

Katecheza43. Spotykamy się Ze zmartwychwstałym Jezusem podczas mszy świętej

Pamiętamy z poprzedniej katechezy obietnicę Jezusa, że On żyje i jest wśród nas, aż do końca świata. Jest tu dzisiaj z nami na spotkaniu. To słowa modlitwy, której nas sam nauczył.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Niedawno przeżywaliśmy najważniejsze dla nas święta – święta Wielkanocne i pamiętamy, że Jezus zmartwychwstał i żyje wśród nas.

Opowiadanie

Spostrzeżenia Stasia na Mszy Świętej. W niedzielę rano Staś z młodszą siostrą i rodzicami wybierali się do kościoła na Mszę Świętą. Do kościoła nie mają daleko, dlatego poszli pieszo. Staś wykorzystał ten czas i zapytał rodziców:– Dlaczego w niedzielę chodzimy na Mszę Świętą?– Niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa, to wyjątkowy dzień w tygodniu – wyjaśniła mama.– Acha, to już rozumiem – westchnął Staś. – Dla mnie jest on superowy, bo nie idę do szkoły, a wy do pracy – dodał.– W tym dniu, bez pośpiechu i odświętnie ubrani, możemy iść do kościoła na Mszę Świętą – dodała mama. Staś chciał jeszcze o coś zapytać, ale spostrzegł, że już są przed kościołem. Przerwali rozmowę i w ciszy weszli do środka. Wszyscy przeżegnali się wodą święconą i udali się do ławki blisko ołtarza. Staś lubił to miejsce. Stamtąd dobrze widział, co się działo podczas Mszy Świętej, a jak się troszeczkę wychylił, to widział, jak ksiądz i ministranci przygotowują się do Mszy Świętej w zakrystii. Po krótkiej modlitwie na kolanach, w której Staś przywitał się z Panem Jezusem, chłopiec usiadł w ławce i z niecierpliwością czekał na rozpoczęcie Mszy Świętej. Trochę się rozglądał i zobaczył, że do kościoła przyszli jego znajomi z klasy. Janek siedział razem Kubą i ich rodzicami. Była Gabrysia i Karolinka. Ponieważ było jeszcze parę minut do rozpoczęcia Mszy, Staś zerknął w stronę zakrystii. Zaciekawiony przyglądał się, jak ksiądz na czarną sutannę zakłada białą długą „suknię”. To nazywa się „alba” – przypomniał sobie Staś. Pani katechetka mówiła, że nazwa pochodzi od białego koloru – tłumaczył sobie w myślach. Potem ksiądz szerokim gestem założył biały ornat ze złotymi ozdobami. Staś usłyszał dźwięk dzwonka, na który wszyscy wstali. Ksiądz z ministrantami wyszli z zakrystii i uklękli na chwilę, tylko na jedno kolano, po czym udali się w kierunku ołtarza. Rozpoczęła się Msza Święta. W tym czasie wszyscy śpiewali, a kapłan podszedł do ołtarza, pokłonił się i ucałował ołtarz. Staś do tej pory nie zastanawiał się, dlaczego ksiądz tak robi, a dzisiaj go to zastanowiło, więc postanowił zapytać o to rodziców po Mszy Świętej. Zwrócił też uwagę, że w pewnym momencie Mszy wszyscy bili się w piersi. Sam również zacisnął dłoń i mocno uderzał się w pierś. Po skończonej Mszy Świętej Staś zasypał rodziców pytaniami. – A dlaczego kapłan na początku Mszy całuje ołtarz? – zapytał.– Pokłon i ucałowanie ołtarza jest znakiem szacunku do Jezusa i Jego śmierci na krzyżu – odpowiedziała mama.– Ołtarz to specjalny stół. Tak jak w rodzinie spotykamy się, aby jeść po-

siłek przy wspólnym stole, tak przy ołtarzu karmi nas Jezus – dodał tata.– Jak nazywa się ten domek, przed którym pali się czerwone światło? Pani na katechezie mówiła, ale to było tak trudne słowo, że nie zapamiętałam – dalej dopytywał Staś. – To tabernakulum – powiedział tata. – W tym miejscu mieszka Jezus pod postacią białego chleba. A ta czerwona lampka przypomina nam o obecności Jezusa, przed którym należy uklęknąć. – W czasie Mszy też klękamy – wyrywał się Staś. – Oczywiście, masz rację – potwierdził tata – ale wtedy wszyscy klękamy na dwa kolana. Stasiowi przypomniało się jeszcze jedno pytanie:– A dlaczego na początku Mszy wszyscy ludzie bili się w piersi? Mama wyjaśniła, że bicie się w piersi to znak szczerzego żalu za to, co zrobiliśmy złego. I tak upłynęła im droga powrotna do domu. Staś był bardzo zadowolony, że spotkał się z Panem Jezusem, a jednocześnie dowiedział się tylu nowych, ciekawych rzeczy o Mszy Świętej. Na koniec rozmowy Staś stwierdził:– Za tydzień też będę uważał na Mszy. Może znów wpadną mi do głowy jakieś pytania?– Bardzo dobrze. Chętnie ci na nie odpowiemy – powiedział tata i ucałował syna w czoło.

Każdy człowiek wierzący wie, że Msza Święta jest radosnym spotkaniem z Jezusem Zmartwychwstałym i dlatego chętnie spieszymy do domu Bożego w każdą niedzielę, tak jak Janek i jego rodzina.

Wierzymy, że Pan Jezus zmartwychwstały jest obecny wśród nas teraz i w kościele. Powiedzmy więc Jezusowi, że bardzo się cieszymy z tego, że dał nam niedzielę i że możemy się z Nim spotykać na Mszy Świętej.

Praca z podręcznikiem wpisz odpowiednie litery według klucza liczbowego, by otrzymać nazwy ołtarza, tabernakulum i ornatu, oraz pokoloruj rysunki.

Katecheza46

46. Pan Jezus wstępuje do nieba

Cieszę się, że dzisiaj znów spotykamy się wspólnie na katechezie. Jest z nami... Jest też z nami Pan Bóg – widzi nas i słyszy. Pan Jezus chce nam dzisiaj przekazać coś bardzo ważnego.

Mówiliśmy o tym, że Pan Jezus zmartwychwstał. Po Zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom. Spotykał się z nimi, rozmawiał, mówił im, co mają dalej robić. trwało to 40 dni. Po 40 dniach...

Kochani rodzice przeczytajcie dzieciom fragment z Pisma św. a może sami potrafcie.

Jezus i uczniowie stanęli na Górze. Jezus podniósł ręce i pobłogosławił uczniów, a kiedy to czynił, uniósł się do nieba. Na niebie pojawił się obłok, który zasłonił Jezusa. Nagle uczniowie usłyszeli, że ktoś mówi do nich:– Dlaczego wpatrujecie się w niebo? Uczniowie oderwali wzrok od chmury, która zakryła Nauczyciela, i zobaczyli dwóch aniołów w białych szatach.– Nie smućcie się – powiedział jeden z nich. – Jezus, który został wzięty od was do nieba, powróci. Powróci! Uczniowie wiedzieli, że to, co usłyszeli od aniołów, było prawdą. Gdy nadejdzie czas, Jezus powróci, tak jak obiecał, by osobiście powitać w niebie tych, którzy w Niego uwierzyli. Wysławiając Boga i Jego Syna, uczniowie z wielką radością udali się do Jerozolimy. Kiedy uczniowie powrócili z góry, zastanawiali się,

gdzie Pan Jezus odszedł. I wtedy przypominali sobie nawzajem słowa Pana Jezusa i to, co mówili aniołowie, że Pan Jezus odszedł do nieba, że niebo nazywał domem swojego Ojca i że wróci, aby nas zabrać ze sobą, bo bardzo chce, żebyśmy tam z Nim byli.

- Z kim Pan Jezus przyszedł na górę?
- Dokąd odszedł Pan Jezus?
- Co zasłoniło Pana Jezusa uczniom?

„Ojcie nasz, który jesteś w niebie” bardzo, bardzo Cię kochamy i pragniemy przyjść do Ciebie.”

https://view.genial.ly/5ebe4b1b32a04c0d96b6f201/horizontal-infographic-lists-kl-v-wniebowstapienie?fbclid=IwAR31GmJhD7o58PzQm-gSRxEmkIxaPnNbFU9XP4u__xfI9BcTRXreiSqlwxg

Praca z podręcznikiem:

**Proszę narysować po kropkach postać anioła, następnie pokolorować napis „Niebo”.
Narysuj, co trzeba zrobić, by dojść do nieba.**

Nie zapomnij o modlitwie, niedzielnej mszy św. i nabożeństwie majowym.